Mężczyzna powinien być czysty i pachnący

Zwierzenia przy muzyce. Byłam dzieckiem niedonoszonym, a w dodatku słabowitym

BARBARA KRAFTÓWNA - wielka gwiazda teatru, filmu, kabaretu i estrady obchodząca jubileusz 60 lat pracy artystycznej.

jubileusz
Trudno mi uwierzyć, że to już sześćdziesiąt lat. Ja humorystycznie to nazywam 60 lat + VAT. Do realizacji takiego projektu trzeba niewątpliwie dużej sprawności fizycznej i intelektualnej. Nie wiem jak to się dzieje, bo byłam dzieckiem niedonoszonym, a w dodatku słabowitym i chorowitym. Całe życie stosuję wobec siebie wielką dyscyplinę.

stan cywilny
Zmienny, aktualnie wdowa. Mam syna Piotra, który początkowo zajmował się podwodną archeologią śródziemnomorską, a obecnie zmienił zainteresowania na programy komputerowe.

wady
Mam ich mnóstwo. Pierwszą wadą jest zazdrość o to, że nie mogę czegoś pokonać, a inne kobiety radzą sobie z tym znakomicie. Na przykład, chciałabym być bardzo dobrą organizatorką mojego życia artystycznego i prywatnego. Z całą pewnością nie jestem pedantką.

zalety
Chyba zaletą jest, męcząca dla otoczenia, zbytnia dokładność. Mój własny syn kiedyś mi powiedział: „Jak kiedyś będziesz leżała w trumience, to podniesiesz wieko i spytasz, czy wszystkie sprawy są załatwione".

ideał mężczyzny
Mężczyzna powinien być czysty i pachnący. Na początku było umiłowanie blondynów. Skreśleni byli bruneci, bo jak czarni to prawdopodobnie niedomyci. Trwało to do momentu, dopóki nie stanęłam twarzą w twarz z obcym brunetem, za którego w ciągu dziesięciu dni wyszłam za mąż.

w domu
Dom, w którym się urodziłam jakimś cudem ocalał. Była to klinika Omega w Alejach Jerozolimskich. Później mieszkaliśmy przy ulicy Wspólnej w Warszawie. Od wczesnej młodości inscenizowałam różnego rodzaju zadania aktorskie. Najczęściej moim partnerem „teatralnym" był mój ukochany ojciec - z zawodu architekt. Były też dość niebezpieczne zabawy, tańce na parapecie wielkiego weneckiego okna. Zakładałam się z koleżankami, ilu przechodniów mnie zauważy i ilu się zatrzyma. Ze sztuką teatralną zetknęłam się już mając kilkanaście lat, bo starsza siostra zabierała mnie na zajęcia w podziemnym Studiu Iwo Galla. Szkołę średnią, podczas wojny, zaczynałam na Wołyniu, a ukończyłam w Warszawie. Szkołę dramatyczną ukończyłam w Krakowie. Do Warszawy powróciłam w 1953 roku.



Pomoc przyjaciół w ciężkich chwilach jest bezcenna.
Barbara Kraftówna

jestem dumna
Dumna jestem z tego, że udało mi się w zawodzie nie zgubić najcenniejszych wartości przekazywanych przed laty przez moich mistrzów, profesorów. Ze sfery prywatnej dumna jestem, że pokonałam okresy bardzo ciężkie osobistych przeżyć, śmierć najbliższych mi osób. Dziś doceniam, że pomoc przyjaciół w ciężkich chwilach jest bezcenna.

dedykacja
Czytelnikom i radiosłuchaczom dedykuję jedną z piosenek Kabaretu Starszych Panów w moim wykonaniu, pasującą do okoliczności tej wizyty tu pod dachem Polskiego Radia w Bydgoszczy, gdzie swoją karierę zaczynał Jeremi Przybora. Jadąc do tego miasta uzmysłowiłam sobie, iż w Bydgoszczy swoją karierę rozpoczynało wiele gwiazd polskiego teatru.

Autor audycji RYSZARD JASIŃSKI zaprasza do wysłuchania całego wywiadu o godz. 0.03 na antenie Polskiego Radia PiK.